

Niemiecki parlament spiera się o skradzione zabytki

16 maja 2023

Niedawna decyzja prezydenta Nigerii wywołała burzę w niemieckim parlamencie oraz krytykę ze strony opozycji, która nazwała naiwnym bezwarunkowy zwrot zrabowanych zabytków. To, co dzieje się w Niemczech i Nigerii jest uważnie obserwowane przez muzea na całym świecie i może zaważyć na losie wielu słynnych zabytków, które trafiły do Europy w epoce kolonialnej.



W ostatnich latach doszło do wyraźnego zintensyfikowania debaty nad zwrotem dzieł sztuki byłym europejskim koloniom. Najsłynniejszym przykładem takich dzieł są słynne brązy z Beninu. To zbiór tysięcy wspaniałych rzeźb i plakietek o wysokiej wartości artystycznej, które powstawały przez setki lat i zdobiły pałac władcy Królestwa Beninu. To wyjątkowe zabytki, a ich historia jest na tyle dobrze znana, że nie ma wątpliwości, w jaki sposób trafiły poza Benin. Zostały zrabowane z pałacu królewskiego w czasie brytyjskiej ekspedycji karnej w 1897 roku. Obecnie dwa największe zbiory brązów z Beninu znajdują się w Berlinie i Londynie.

Nigeria, na której terenie leży dawne Królestwo Beninu, od kilkadziesiąt lat stara się o zwrot brązów. Niedawno rząd Niemiec oficjalnie uznał, że ponad 1100 zabytków z pięciu muzeów, należy do Nigerii. Tym samym Niemcy stały się pierwszym krajem, który jasno zobowiązał się do zwrotu brązów z Beninu. W ubiegłym roku 22 brązy trafiły bez żadnych warunków wstępnych do Nigerii. A przed kilkoma tygodniami prezydent tego kraju wydał dekret, zgodnie z którym zabytki te są własnością oby (króla) Beninu, Ewuare II. Co więcej, w dekreście odchodzącego prezydenta czytamy, że także i zwrócone

w przyszłości brązy staną się własnością króla. Ewuare II będzie decydował, gdzie zabytki się znajdują. To zaś wzbudziło obawy, że brązy trafią do prywatnej kolekcji i będą niedostępne dla osób postronnych. Tym bardziej, że decyzja prezydenta wyraźnie pomija Narodową Komisję Muzeów i Zabytków, która prowadzi negocjacje w sprawie zwrotu zabytków. Komisja nie zajęła oficjalnego stanowiska w tej sprawie, podobno jednak chce wprowadzenia poprawek do prezydenckiego rozporządzenia.

Działania prezydenta mogą też wskazywać, że wszelkie zwracane Nigerii zabytki mogą stać się prywatną własnością spadkobierców tradycyjnych władców czy plemion.

Niemieccy urzędnicy przyznają nieoficjalnie, że są zaskoczeni. „Negocjowaliśmy z rządem Nigerii przekazanie brązów Narodowej Komisji Muzeów i Zabytków, podpisaliśmy umowy z Komisją. Komu tak naprawdę je oddajemy?” – pytają.

Niejasności wokół dalszych losów brązów z Beninu już mają swoje konsekwencje. Muzeum Archeologii i Antropologii Cambridge University odwołało zaplanowane na jutro przekazanie 116 brązów nigeryjskiej delegacji. A opozycyjni posłowie w Bundestagu krytykują rząd za podjęcie „naiwnej” decyzji. Strona rządowa, broniąc się przed oskarżeniami, mówi, że stawianie warunków dotyczących zwracanych zabytków byłoby ze strony Niemiec przejawem neokolonializmu.

Postępowanie rządu Nigerii oraz oby Beninu będzie z pewnością szczegółowo śledzone przez rządy oraz instytucje kultury z Europy i niewątpliwie wpłynie na dalsze kwestie związane ze zwrotem zabytków byłym kolonom.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TheArtNewspaper.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl